

Sygn. akt IV Ka 624/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2012 r.

Sąd Okręgowy w Legnicy - IV Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Lech Mużyło
Sędziowie	SO Paweł Pratkowiecki SO Marek Poddębniak (spr.)
Protokolant	stażysta Antonina Kubiena

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2012 r.

sprawy **R. K. (K.)**

oskarżonego o przestępstwo z art. 212 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i jego obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Lubinie

z dnia 12 września 2012 r. sygn. akt II K 268/12

- I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadne,
- II. zasądza od oskarżonego R. K. na rzecz oskarżyciela prywatnego S. D. 420,00 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym,
- III. obciąża oskarżonego kosztami procesu za postępowanie odwoławcze i zwalnia go od opłaty za II instancję.

Sygn. akt IV Ka 624/12

UZASADNIENIE

Oskarżyciel prywatny S. D. oskarżył R. K.

o to, że dnia 24 lutego 2011 roku na spotkaniu z Panem M. G., Prezesem Firmy (...) Sp. z o.o. z siedzibą w L. ul. (...), złożył oświadczenie ustne, potwierdzone notatką pisemną, że w 2008 roku przekazał w gotówce oskarżycielowi prywatnemu S. D. kwotę 120.000 złotych pomniejszoną o 22% podatku VAT i 9,5% podatku dochodowego, co nie jest prawdą i naraziło to oskarżyciela prywatnego na utratę zaufania w stosunku do udziałowców i pracowników firmy (...) w L.,

tj. o przestępstwo z art. 212 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy Lubinie wyrokiem z 12 września 2012 r. w sprawie

II K 268/12 oskarżonego R. K. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku i za to na podstawie art. 212 § 1 k.k. w zw. z art. 34 § 1 i § 2 k.k. oraz art. 35 § 1 k.k. wymierzył mu karę 3 (trzech) miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym.

Na podstawie art. 628 pkt 1 k.p.k. zasądził od oskarżonego R. K. na rzecz oskarżyciela prywatnego S. D. poniesione przez niego koszty procesu w kwocie 1.560 złotych.

Z wyrokiem tym nie zgodził się oskarżony zaskarżając go w całości, składając osobistą apelację i apelację za pośrednictwem swojego obrońcy. Obrońca oskarżonego wyrokowi Sądu I instancji zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na treść tego orzeczenia, wyrażający się w błędnym ustaleniu daty popełnienia przez R. K. zarzucanego mu czynu na dzień 24 lutego 2011 roku, na skutek bezkrytycznego przyjęcia za wiarygodne i nie budzące wątpliwości zeznań S. D. i oparcie ustaleń faktycznych w tym zakresie wyłącznie na tym źródle dowodowym, gdy tymczasem prawidłowa analiza materiału dowodowego sprawy, a w szczególności zaś należyta ocena zeznań świadków M. G., S. S. i J. K., złożonych bezpośrednio przed Sądem, w zestawieniu z korespondującymi

z nimi wyjaśnieniami R. K., doprowadzić powinna do jednoznacznego wniosku, że oskarżony oświadczenie ustne co do faktu przekazania S. D. pieniędzy w kwocie 120.000 złotych pomniejszoną o wartość 22% podatku VAT, złożył M. G. w roku 2009, o czym oskarżyciel prywatny powziął informację w tym samym roku i powołując się na te zarzuty wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku

i umorzenie postępowania wobec oskarżonego. W osobistej apelacji oskarżony nie sprecyzował zarzutów apelacji stwierdzając, że oskarżyciel prywatny już

w 2009 r. wiedział o twierdzeniach oskarżonego, co powoduje, że nastąpiło przedawnienie karalności tego czynu. Także oskarżony wnosił o umorzenie postępowania wobec niego.

Na rozprawie przed Sądem Okręgowym oskarżony R. K. oraz jego obrońca popierali pisemne apelacje i zawarty w nich wniosek. Pełnomocnik oskarżyciela prywatnego i sam oskarżyciel prywatny wnosili o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje nie były słuszne, a zawarty w nich wniosek nie zasługiwał na uwzględnienie.

Kluczową dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy kwestią była ocena czy w niniejszej sprawie nastąpiło przedawnienie karalności czynu oskarżonego. Analiza niekwestionowanego przez skarżących, materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie wskazuje, że oskarżony o rzekomym przekazaniu pieniędzy oskarżycielowi prywatnemu informował ustnie świadka M. G. kilkakrotnie na przestrzeni lat 2009 do 2011, przy czym z zeznań tego świadka wynikało także, iż informację taką oskarżony R. K. przekazał M. G. także 24 lutego 2011 r. sporządzając w tym dniu także notatkę pisemną potwierdzającą ustne oświadczenia oskarżonego.

Podkreślić też należało, że brak było jednoznacznych dowodów, że oskarżyciel prywatny przed marcem 2011 roku dowiedział się o pomówieniach formułowanych pod jego adresem przez oskarżonego. Wbrew twierdzeniom obu apelacji nie wypowiedział się w tym przedmiocie żaden ze świadków. Świadek M. G. podawał w swoich zeznaniach (k 46-48), że kilkakrotnie rozmawiał z oskarżycielem prywatnym na temat faktur wystawionych za czynności, które oskarżony R. K. miał wykonywać w ramach swoich obowiązków służbowych, prosząc w tych rozmowach by oskarżyciel prywatny wyjaśnił przyczyny ich wystawienia i podpisania. Świadek ten podał także, iż oskarżyciel prywatny działanie to tłumaczył trudną sytuacją materialną oskarżonego R. K.. Brak było jednak w omawianych zeznaniach kategorycznego stwierdzenia, że oskarżyciel prywatny został przy tej okazji poinformowany, że oskarżony twierdzi, iż pieniądze z kwestionowanych przez M. G. faktur pomniejszone o podatki, miały być zwrócone oskarżycielowi prywatnemu. Świadek M. G. wyraził jedynie przypuszczenie, że mogło to mieć miejsce. Jednocześnie świadek M.

G.kategorycznie stwierdził, że o twierdzeniach oskarżonego poinformował oskarżyciela prywatnego tydzień po sporządzeniu notatki datowanej na 24 lutego 2011 r. (k-6).

Podsumowując dotychczasowe rozważania stwierdzić więc należało, że nie budziło wątpliwości iż oskarżony pomawiał oskarżonego o przyjęcie pieniędzy pochodzących z wystawionych nierzetelnie faktur. Oskarżony ustnie i pisemnie powiadomił o tym fakcie po raz kolejny 24 lutego 2011 r. a tydzień później świadek M. G.poinformował o tym oskarżyciela prywatnego.

Biorąc pod uwagę, że w dniu 28 lutego 2012 r. oskarżyciel prywatny złożył akt oskarżenia w niniejszej sprawie nastąpiło to przed upływem roku od uzyskania informacji o przestępstwie i osobie sprawcy i przed upływem 3 lat od popełnienia przestępstwa. Brak jest zatem podstaw, z punktu widzenia art. 101 § 2 k.k., do twierdzenia, że karalność czynu oskarżonego uległa przedawnieniu.

Podkreślić należało, co stwierdzono powyżej, że trafnie Sąd I instancji uznał, że oskarżyciel prywatny nie wiedział o pomówieniach oskarżonego przed rozmową ze świadkiem M. G.w marcu 2011r. Dla oceny istnienia negatywnej przesłanki procesowej w niniejszej sprawie, w postaci przedawnienia nie miało to jednak znaczenia.

Jeżeli bowiem faktycznie oskarżyciel prywatny dowiedział się w 2009 r. o czynach oskarżonego polegających na ustnym pomawianiu go o przyjęcie pieniędzy pochodzących z nienależnych faktur, to zarzut przedawnienia stawiać można by było jedyne do tych zachowań podjętych wcześniej, o których oskarżyciel prywatny wtedy się dowiedział. Bez wątpliwości jednak o zachowaniu oskarżonego polegającym na ustnym i pisemnym pomawianiu oskarżyciela prywatnego o przyjęcie pieniędzy podjętym 24 lutego 2011 r. oskarżyciel najwcześniej mógł się dowiedzieć tydzień później (k-46 odw.) i ocena czy nastąpiło przedawnienie tego czynu uwzględniać musi tę właśnie datę. Nie ma też znaczenia to, że zachowanie oskarżonego mogło być oceniane jako czyn ciągły (kwestią tą nie zajmował się Sąd Rejonowy), skoro za datę popełnienia takiego czynu uznawać należy datę ostatniego zachowania w ramach tego czynu, czyli 24 lutego 2011 r.

Z tych względów zarzut przedawnienia podnoszony w obu apelacjach nie był słuszny.

W ocenie Sądu Okręgowego, prawidłowo ustalono, że do wręczenia pieniędzy oskarżycielowi prywatnemu faktycznie nie doszło. Brak jest, poza twierdzeniami oskarżonego innych dowodów, które mogły by na to wskazywać, trafnie także Sąd Rejonowy analizował tę okoliczność z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego. Przekazanie oskarżycielowi prywatnemu kwoty ponad 92 000 złotych, bez żadnego potwierdzenia tego faktu, w sytuacji gdy oskarżony widział, że pieniądze te nie były należne i liczyć się należy z ich zwrotem, było pozbawione logiki i sensu. Także w ocenie Sądu Okręgowego wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie nie były wiarygodne.

Biorąc pod uwagę dotychczasowe rozważania, a także i to, że oskarżony o przyjęcie pieniędzy pochodzących z nienależnych faktur pomawiał oskarżonego w obecności członków zarządu i wspólników, informacja ta w oczywisty sposób wpływać mogła na utratę zaufania do oskarżyciela prywatnego co zaowocowało ostatecznie jego zwolnieniem z funkcji członka zarządu w grudniu 2011 r.

Nie razila surowością wymierzona oskarżonemu kara. Uwzględniała ona stopień szkodliwości społecznej oraz realne dolegliwości jakie oskarżyciel prywatny doznał w wyniku działania oskarżonego.

Z tych względów orzeczono jak na wstępie.